

Sygn. akt II K 207/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 2016 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu - II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Przesmycki

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Bajerska

przy udziale Prokuratora Karolina Neumann

po rozpoznaniu w dniach 21.06.2016 r., 14.09.2016 r., 23.11.2016 r., 21.02.2017 r., 28.02.2017 r. sprawy karnej

M. Z. (1) s. A. i E. z d. P., ur. (...) w C.,
zam. (...)-(...) L., (...), obywatelstwa polskiego, o wykształceniu podstawowym,
bez zawodu, PESEL (...), karanego sądownie;

oskarżonego o to, że:

w dniu 26 września 2015 r. o godz. 20:00 w miejscowości B. gm. G. używając przemocy wobec H. K. (1) polegającej na popchnięciu jej, doprowadził ją do upadku i do stanu bezbronności, a następnie zabrał jej w celu przywłaszczenia portfel o wartości 20 zł. z dowodem osobistym i pieniędzmi w kwocie 70 zł., tj. przedmioty o łącznej wartości 90 zł., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 2 marca 2011 r. do 4 marca 2011 r., od 14 września 2011 r. do 19 października 2011 r. i od 19 października 2013 r. do 13 marca 2015 r. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 31 maja 2011 r. sygn. (...) za czyny z art. 279§1 kk

w zw. z art. 64§1 kk, art. 288§1 kk w zw. z art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk;

tj. o czyn z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§2 kk

o r z e k ł:

1. Oskarżonego **M. Z. (1)** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, to jest występku z art. 280§1 kk w zw. z art. 64§2 kk i za to na mocy tych przepisów wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności.
2. Zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Grudziądzu na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. R. S. kwotę 1.040 zł. (tysiąc czterdzieści złotych) +VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.
3. Zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty, a powstałymi wydatkami obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 207/16

UZASADNIENIE

Oskarżony M. Z. (1) był wielokrotnie karany sądownie. Ostatnio odbywał też karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną w sprawie (...) przez Sąd Rejonowy w C. za przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa, opisanych w art. 64 § 1 k.k. Karę tą oskarżony odbył od 2 marca 2011 r. do 13 marca 2015 r.

dowód : karta karna k. 64 akt, odpis wyroku (...) k. 96-100

W dniu 26 września 2015 r. około godz. 20:00 H. K. (1) wracała do domu na rowerze. Jechała z G. w stronę miejscowości B.. W tym samym czasie w przeciwnym kierunku jazdy poruszał się samochód marki A. (...) o nr rej. (...) koloru srebrnego. Samochodem kierował M. Z. (2) a obok siedział oskarżony M. Z. (1), który jest jego bratem. Oskarżony był pod wpływem alkoholu. M. Z. (2) przejechał obok H. K. (1), za nimi jechał inny samochód. Po chwili zawrócił i pojechał w stronę rowerzystki. Oskarżony wysiadł z samochodu i biegnąc za pokrzywdzoną krzyczał „czy tu jest B.?”. Pokrzywdzona przeczuwała, że oskarżony chce jej zrobić krzywdę. Zaczęła uciekać. Oskarżony dogonił pokrzywdzoną, uderzył ją ręką tak, że przewróciła się na ziemię. Oskarżony podbiegł do leżącej pokrzywdzonej, przydusił jej twarz jedną ręką do ziemi, a drugą zasłaniał sobie twarz, po czym powiedział „dawaj torebkę, dawaj pieniądze”. Pokrzywdzona była przerażona poprosiła oskarżonego, że ma ją puścić, to pokaże co ma w torebce. Powiedział też, że da mu pieniądze, ponieważ w torbie ma tylko zakupy i portfel. Oskarżony pozwolił pokrzywdzonej wstać, podniósł jej rower i pomógł odnaleźć but, który zgubiła. Wtedy pokrzywdzona wysypała torebkę, z której wypadły pieniądze głównie w bilonie. Oskarżony pozbił pieniądze w kwocie 70 zł i zabrał jej portfel o wartości 20 zł, w którym był dowód osobisty, karta do telefonu, po czym spłoszony przez nadjeżdżający samochód uciekł do samochodu marki A., który cały czas niedaleko miejsca zdarzenia miał włączony silnik i światła.

M. Z. (2) cały czas przyglądał się tej sytuacji. Kiedy oskarżony wszedł do samochodu M. Z. (2) szybko odjechał z miejsca zdarzenia. Pokrzywdzona powiadomiła policję. Nieopodal miejsca zdarzenia służbę pełnili K. M. (1) i G. A. (1), którym zlecono wykonanie pierwszych czynności. Policjanci zabrali pokrzywdzoną samochodem oznakowanym w celu odszukania ewentualnego sprawcy.

Na osiedlu (...) w pobliżu przejazdu kolejowego pokrzywdzona rozpoznała samochód, którym jechał oskarżony. Policjanci podjęli próbe zatrzymania samochodu marki A. (...). Włączyli sygnały dźwiękowe. Widząc to, M. Z. (2) zaczął uciekać samochodem w stronę ogródków działkowych. Tam w skrajnej uliczce M. Z. (2) zostawił samochód i uciekł razem z oskarżonym w nieznanym kierunku. Na miejscu zdarzenia dokonano oględzin i nie odnaleziono dokumentów pokrzywdzonej. Kilka dni po zdarzeniu do pokrzywdzonej zgłosiła się kobieta, która oddała pokrzywdzonej portfel z dowodem osobistym, kuleczkami i pieniędzmi w kwocie 70 zł.

dowody : zeznania H. K. k. 155v-156, K. M. k. 155, G. A. k. 156, E. Z. k. 156v-157, S. O. k. 171, T. B. k. 171

Oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach twierdził, że krytycznego dnia był pijany i opuścił samochód, ponieważ chciał załatwić potrzebę fizjologiczną. Nie potrafił powiedzieć, dlaczego przewrócił pokrzywdzoną. Przypuszczał, że straciła równowagę i dlatego ją przewrócił. Pomógł jej wstać. Oskarżony przyznał przy tym, że pokrzywdzona pokazywała mu torebkę. Oskarżony wyjaśnił, że mówił pokrzywdzonej, że nic od niej nie chce. Zaprzeczył temu, aby coś pokrzywdzonej zabrał. Ucieczkę przed policją M. Z. (1) tłumaczył tym, że nie miał z bratem prawa jazdy.

dowód : wyjaśnienia oskarżonego k. 154v

Zdaniem Sądu wyjaśnieniom oskarżonego co do zasady nie można dać wiary, albowiem są nielogiczne, niespójne i sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym w postaci zeznań pokrzywdzonej, funkcjonariuszy policji oraz logiki sytuacji. Oskarżony ramach przyjętej linii obrony stara się przekonać Sąd, że niechcący przewrócił pokrzywdzoną i niczego przy tym jej nie zabrał. Te wyjaśnienia są gołosłowne i nie znajdują oparcia nawet w zeznaniach M. Z. (2), brata oskarżonego. Nawet ten świadek, którego udział w całym zdarzeniu nie do końca jest jasny z uwagi na jego okoliczności, zeznał, że oskarżony popchnął pokrzywdzoną. Faktycznie oskarżony ją uderzył, co świadek widział. Po czym oskarżony okradł pokrzywdzoną zabierając jej portfel, pieniądze, klucze i dokumenty. Wszystko to obserwował

M. Z. (2). Miał włączony silnik, światła, samochód gotowy do ucieczki. Wprawdzie świadek twierdzi, że oskarżony niczego nie zabrał, jednak zeznaniom tym nie można dać wiary, bowiem są nielogiczne. Gdyby pokrzywdzonej nie zabrano pieniędzy, kluczy i dokumentów, to by ich nie odzyskała po kilku dniach. Na miejscu przeprowadzono oględziny i gdyby te rzeczy tam zostały, to zostałyby odnalezione 26 września 2015 r. tuż po zdarzeniu. Tak się jednak nie stało. Świadek M. Z. (2) gdyby chciał pomóc pokrzywdzonej, to wyszedłby z samochodu, pomógł w poszukiwaniu rzeczy, a nie oświetlał pokrzywdzoną i był gotowy do ucieczki, co przecież nastąpiło w późniejszym czasie. Nie jest też prawdą, że to pokrzywdzona podjechała do samochodu i oskarżonego. Było wręcz przeciwnie – to oskarżony biegł za pokrzywdzoną, która uciekała i ją uderzył, co musiał widzieć świadek. Za naiwne należy też uznać tłumaczenie M. i M. Z. (1), że chcieli zapytać pokrzywdzoną o drogę skoro mieszkają w okolicach L., czyli w okolicy. Skoro M. Z. (2) jechał do domu, a po drodze miał odwiedzić znajomych, to chyba wiedział jak do swojego domu trafić. Trudno też uznać, że nie znał drogi skoro bez pomocy pokrzywdzonej dojechał do os. (...) w G.. Zdaniem Sądu dlatego zeznania świadka M. Z. (2) nie są wiarygodne. Świadek za wszelką cenę chce uchronić brata przed odpowiedzialnością karną. Umniejsza jego wiarę i swój udział w zdarzeniu, twierdząc, że był tylko jego świadkiem. Zeznania pokrzywdzonej przeczą temu. Świadek zapomina o tym, że oskarżony przydusił do ziemi pokrzywdzoną, zasłaniał twarz, aby utrudnić jego identyfikację. W ocenie Sądu z tych samych przyczyn świadek nie opuścił samochodu i oślepił światłami pokrzywdzoną, a później uciekał przed pościgiem policji.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, bowiem są logiczne, spójne i konsekwentne. Znajdują także swoje oparcie w logice sytuacji i zeznaniach funkcjonariuszy policji. Wynika z nich wprost, że pokrzywdzona została uderzona, przewróciła się, została przytrzymana przez oskarżonego, który następnie ją okradł. Wprawdzie pokrzywdzona miała problem ze wskazaniem w jaki sposób odzyskała część rzeczy, ale w ocenie Sądu jest to związane z upływem czasu oraz ilością i rozmiarem utraconych rzeczy. Niewątpliwie oskarżony zabrał pieniądze w kwocie 70 zł, portfel, dowód osobisty i klucze. Dlatego na miejscu zdarzenia nie znaleziono utraconych rzeczy i pokrzywdzona odzyskała je po dwóch tygodniach. Z tej przyczyny bracia Z. uciekali przed policją. Obaj doskonale wiedzieli jako osoby karane, że oskarżony dopuścił się rozboju na pokrzywdzonej, za który grozi surowa kara. Brak prawa jazdy przecież to nie był powód dla którego oskarżony musiał uciekać przed policją, skoro był pasażerem, a pokrzywdzonej nic nie zabrał.

Sąd dał wiarę zeznaniom H. K. (1), K. M. (1), G. A. (1), T. B. (2), S. O. (2) oraz w części E. Z., bowiem są logiczne, przekonywujące i spójne. Dotyczy to także w części zeznań E. Z., w której świadek przyznaje, że w samochodzie A. (...) o nr rej. (...) był oskarżony i jego brat M.. Sąd odmówił natomiast wiary zeznaniom świadka w części, w której przedstawia przebieg zdarzenia, bowiem są one nieobiektywne. Zostały one oparte na relacjach oskarżonego i M. Z. (2), którzy są osobiście zainteresowani umniejszeniem swojej roli w zdarzeniu.

W tym stanie rzeczy wina oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Przestępstwo z art. 280 § 1 kk popełnia kto kradmie używając przemocy wobec osoby, lub grożąc natychmiastowym jej użyciem, albo doprowadzając do człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Oskarżony naruszył ten przepis, bowiem w dniu 26 września 2015 r. o godz. 20:00 w miejscowości B. gm. G. używając przemocy wobec H. K. (1) polegającej na popchnięciu jej, doprowadził ją do upadku i do stanu bezbronności, a następnie zabrał jej w celu przywłaszczenia portfel o wartości 20 zł z dowodem osobistym i pieniędzmi w kwocie 70 zł, tj. przedmioty o łącznej wartości 90 zł, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie od 2 marca 2011 r. do 4 marca 2011 r., od 14 września 2011 r. do 19 października 2011 r. i od 19 października 2013 r. do 13 marca 2015 r. kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 31 maja 2011 r. sygn. (...) za czyny z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk, art. 288§1 kk w zw. z art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1 kk w zw. z art. 64§1 kk – a więc w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 2 k.k.

Za to Sąd wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę uprzednią wielokrotną karalność, działanie w warunkach recydywy, pod wpływem alkoholu z niskiej pobudki, tj. chęci osiągnięcia korzyści majątkowej. Nie bez

znaczenia jest także to, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu wobec osoby słabszej, bezbronnej, tuż po opuszczeniu zakładu karnego, co świadczy o jego demoralizacji i poczuciu bezkarności. Jako okoliczności łagodzące Sąd wziął pod uwagę wartość skradzionego mienia i fakt, że pokrzywdzona je odzyskała.

O kosztach orzeczono po myśli art. 624 § 1 k.p.k.